

## MERKEL: BUNDESWEHRA BYŁA NIEDOFINANSOWANA

---

Kanclerz Niemiec Angela Merkel przyznała w opublikowanym w sobotę nagraniu, że przez wiele lat niemieckie wojsko było niedofinansowane, i podkreśliła, że w planie budżetu na przyszły rok przewidziano zwiększenie wydatków na obronność.

W sobotę w RFN obchodzony jest Dzień Bundeswehry.

"Było wiele lat, w których Bundeswehra nie miała zapewnionych wystarczających środków. Dlatego dobrze, że od kilku lat zwiększaliśmy budżet na nasze bezpieczeństwo, naszą Bundeswehrę. W przyszłym znów to zrobimy" - powiedziała chadecka polityk w podcaście publikowanym co tydzień na jej stronie internetowej.

To nawiązanie do uzgodnionych w marcu podstawowych ustaleń w sprawie budżetu państwa na 2020 rok. Na obronność przewidziano w nim o 2 mld euro więcej niż w roku obecnym, ale - zauważa agencja dpa - to i tak mniej, niż pierwotnie żądała minister obrony Ursula von der Leyen.

Merkel oceniła, że dodatkowe środki na wojsko oznaczają "pewność, że będzie może kupić więcej nowoczesnego sprzętu oraz że nowe zadania rzeczywiście będą mogły być realizowane". Rząd i parlament opowiadają się za "pewnością co do sprzętu i finansowania".

**Czytaj też:** [Bundeswehra odtwarza infrastrukturę](#)

Wydatki na lata 2020-2023 planowane przez ministerstwo finansów są znacznie niższe od oczekiwań resortu obrony. Zdaniem ministerialnych ekspertów zbyt niski wzrost wydatków zagrozi nie tylko realizacji zobowiązań sojuszniczych, ale też zaawansowanych i uzgodnionych projektów zbrojeniowych, takich jak budowa nowej fregaty MKS 180, budowa sześciu okrętów podwodnych we współpracy z Norwegią czy wymiana floty śmigłowców transportowych typu CH-53 na maszyny nowszej generacji.

**Czytaj też:** [Merkel: Musimy dobrze uzbroić Bundeswehrę](#)

Podobnie jak pozostałe państwa NATO Niemcy zobowiązały się do zwiększenia wydatków obronnych do 2 proc. PKB do 2024 roku, a później zmodyfikowały tę deklarację do 1,5 proc. Tymczasem wg. dotychczasowych ustaleń w 2020 roku ma to być 1,37 proc. PKB, a rządowe plany przewidują, że do 2023 roku wskaźnik ten spadnie - do 1,25 proc. PKB. Kwestia ta jest przyczyną sporu między Berlinem i administracją prezydenta USA Donalda Trumpa, który domaga się od sojuszników wypełniania podjętych zobowiązań finansowych w ramach Sojuszu.